

# Natasza Urbańska, Ile

ręka na kierownicy  
mokra deszczem ślizga się  
tapicerka metal szkło  
nie chce jechać nigdzie choć

czekasz tam na ulicy  
zgarnę cię  
jesteś pewien  
a co jeśli jednak nie  
a co jeśli nie

ile, ile, ile  
dla siebie czasu mam  
ile, ile, ile  
ile, ile, ile, ile  
dla siebie czasu mam  
ile, ile, ile

chłodne palce  
na klamce  
dwa kwadransy i tańczę  
lustro i kafelków chłód  
samej mi przyjemnie tu

garderoba i boks  
tylko moje miejsca dwa  
a gdyby tak cały świat  
i dowolny przezeń szlak

ile, ile, ile  
dla siebie czasu mam  
ile, ile, ile  
ile, ile, ile, ile  
dla siebie czasu mam  
ile, ile, ile